

Przywróć BLASK SWOJEJ skórze

Lato – czas bez troski i słonecznych kąpeli, ale również niebezpieczeństwo przebarwień. O tym, jak przygotować skórę do lata i jak ją właściwie chronić, mówi dr Iwona Radziejewska-Choma, lekarz medycyny estetycznej, właścicielka warszawskiej **Saska Clinic**.



IWONA RADZIEJEWSKA-CHOMA
lekarz medycyny estetycznej, flebolog,
prowadzi klinikę SASKA CLINIC w Warszawie,
ul. Saska 6a lok. 4, tel. 600 888 988

Zbliża się czas wakacji i chcemy, by nasza skóra była właściwie przygotowana i chroniona. Na jakie zabiegi warto zwrócić szczególną uwagę?

Wszelkie zabiegi, które przywracają skórze vitalność i blask, a nie będą zabiegami inwazyjnymi, są właściwym wyborem. Gorąco polecam mezoterapię osoczem bogatopłytkowym, której działanie biostymulujące pozwoli przywrócić właściwe nawilżenie i napięcie skóry, aktywuje wszelkie procesy regeneracyjne. Mezoterapia osoczem bogatopłytkowym jest zabiegiem, który możemy wykonywać przez cały rok, także latem. Jest nieoceniona w leczeniu przebarwień – zmniejsza widoczność już istniejących i uodparnia skórę na powstawanie nowych.

Pacjenci skarżą się często właśnie na przebarwienia, które latem dają o sobie znać – z jednej strony chcemy usunąć te, które już powstały, a z drugiej strony chcemy uniknąć nowych. Jak temu zaradzić?

Rozjaśnienie i rewitalizację zapewniają mezoterapie preparatami z zawartością kompleksów peptydowych, witamin i aminokwasów. Dobrym wyborem przy skórze z problemami przebarwień jest znany i ceniony Aquashine, który wyrównuje koloryt i rozjaśnia istniejące zmiany pigmentacyjne, a dodatkowo – co bardzo ważne – chroni przed powstaniem nowych. Niezwykle istotne dla lekarzy i pacjentów jest także to, że

Aquashine działa już po pierwszym zabiegu i może być stosowany na skórę twarzy, szyi, dekoltu, dłoni i rąk. **Czy efekt działania mezoterapii preparatem Aquashine i osoczem bogatopłytkowym można dodatkowo wzmacniać i wydłużać?**

Obydwie mezoterapie są zabiegami o długofalowym działaniu. Ale oczywiście warto i należy sięgać po inne metody wydłużające efekt. Jeszcze późną wiosną i wczesnym latem, kiedy skóra ma chwilę na regenerację przed upalnym latem, poleca się pilingi medyczne na bazie witaminy C, które rozjaśniają skórę, przygotowują ją do codziennej pielęgnacji. Efekt można wzmacniać także dermokosmetykami o działaniu rozjaśniającym, z zawartością witaminy C Monodermà do domowej pielęgnacji w wygodnej postaci kapsułek do stosowania zewnętrznego. Nieodzowna jest także,

niezależnie od stopnia inwazyjności zabiegów medycyny estetycznej, ochrona przed promieniowaniem UV przez stosowanie kremów z filtrem.

Często jednak mają one zbyt ciężką i tłustą konsystencję, nie nadają się pod makijaż, a przy tłustej cerze powodują intensywne wydzielanie sebum. Jak znaleźć złoty środek?

Podobnie jak kremy do codziennej pielęgnacji, tak kremy z filtrem UV są przeznaczone do konkretnego typu skóry. Wprawny kosmetolog czy lekarz medycyny estetycznej dobierze właściwy kosmetyk. Szczególnie lekkie, a przy tym dobrze chroniące przed promieniowaniem są dermokosmetyki nowej generacji, które łączą filtry mineralne z filtrami chemicznymi. Dzięki takiej kombinacji kremy nie mają działania komedogenne – nie powodują powstawania zaskórników, nie pozostawiają

tłustego, białego filmu i sprawdzają się również jako baza pod makijaż. Co bardzo ważne, a o czym często nie pamiętamy: krem należy aplikować co dwie-trzy godziny, by utrzymać jego działanie.



Więcej na: radziejewska.pl • antiaging.com.pl